

Alicja Majewska, Piosenki, z kt

Są piosenki intelektualne,
które gardzą szarą prozą dnia,
Rymy mają wiotkie, niebanalne,
śmiało szukaj w nich drugiego dna
Są piosenki piękno - duchy drżące,
wyrzeźbione z blado-lila mgły
Na pół senne, pół omdlewające,
no więc są piosenki takie i
I są piosenki, z których się żyje,
siostry serdeczne, żony niczyje
W walizce noszą sposób na życie
i okulary ciemne o świcie
Wloką się za mną w poranki mgliste,
w dalekim mieście być za artystkę
Na dworcach gubią spinki do włosów,
cienką herbatę siorbią z termosów
I mówią - ty się nie martw kochana,
jeszcze ty rzucisz Łódź na kolana
Na przekór wszystkim i mimo wszystko,
jeszcze ty w Łomży zrobisz nazwisko
Patrzą na mnie oczy piwne,
ciut podkrążone, chyro naiwne,
Marzeń nie kryje i łez nie kryje,
przed piosenkami, z których się żyje
Nie sprzeciwiam się eksperymentom,
subtelności w tekście nigdy dość,
Lecz i nie mam nic przeciwko puentom,
które prócz autora pojmie ktoś,
Więc przerzucam tych piosenek masę,
co to mają podtekst, drugie dno
Po czym jak to mówią ruszam w trasę,
i z walizką w ręku wracam do
Do tych piosenek, z których się żyje,
co piszą listy z małych stacyjek
Nad zmiętą schylą się fotografią
i bez miłości żyć nie potrafią
Co już zdołały przeżyć niejedno
i wszystkie prawdy książkowe bledną,
Przy piosenkowych tych prawdach paru,
rodem z ulicy uszka i baru,
W refrenie pierwszym nuca, że rzucił,
w refrenie drugim, że jednak wrócił
A na przygrywce szepczą do ucha,
popatrz kochana jak naród słucha
Nieraz mam dosyć tych sióstr kochanych,
To pełnych wiary, to załamanych,
Lecz zawsze wracam, na łeb na szyję,
Do tych piosenek, z których się żyje